

Sygn. akt : IV KKN 50/97

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 20 lutego 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie, Izba Karna, na posiedzeniu w składzie
następującym :

Przewodniczący : SSN Stanisław Zabłocki (spraw.)

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2001 r.

sprawy B. L.,

prawomocnie uniewinnionego od popełnienia przestępstwa określonego w art.
145 § 2 k.k. z 1969 r.

z powodu kasacji wniesionej przez Prokuratora Wojewódzkiego w P. od wyroku
Sądu Wojewódzkiego w P. z dnia 8 listopada 1996 r., sygn. II Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J. z dnia 2 września 1996 r.,
sygn. II K [...]

p o s t a n o w i ł

działając na podstawie art. 535 § 2 zdanie 1 k.p.k. oraz art. 636 § 1 k.p.k.

1/ oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2/ kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa

U z a s a d n i e n i e

Prokurator Wojewódzki w P. sformułował w skardze kasacyjnej, wniesionej na niekorzyść B. L. od wyroku Sądu Wojewódzkiego w P. z dnia 8 listopada 1996 r., sygn. II Ka [...], zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, a to art. 152, 155 § 1 i 182 k.p.k. z 1969 r., przez :

A/ niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii instytutu naukowego lub zespołu biegłych z dziedziny ruchu drogowego, celem wypowiedzenie się w kwestiach technicznych, wymagających wiadomości specjalnych, dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy,

B/ nie uwzględnienie w tym zakresie wniosku dowodowego prokuratora, złożonego w toku postępowania przed sądem I instancji,

które to uchybienia – zdaniem skarżącego - mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku, albowiem rozstrzygnięcie sprawy oparte zostało na niepełnej i niejasnej opinii biegłego R. B..

Rozpoznając kasację w granicach tak sformułowanego zarzutu (art. 536 k.p.k.) należało ją uznać za oczywiście bezzasadną.

Z punktu widzenia modelowego wskazać należy, iż kasacja stawia zarzuty wyłącznie co do procedowania przez sąd I instancji, zaś nadzwyczajny środek odwoławczy może być wnoszony jedynie od orzeczeń sądu odwoławczego. W tej mierze zauważyć należałoby zatem , iż praktycznie tożsame, co do istoty, zarzuty jak te, które figurują w skardze kasacyjnej, zgłoszone zostały przez oskarżyciela publicznego już w skardze apelacyjnej i zostały one zdyskwalifikowane i omówione w wyroku Sądu Wojewódzkiego w P. z dnia 8 listopada 1996 r., zaś „pod adresem” tego właśnie orzeczenia prokurator nie zgłasza w nadzwyczajnym środku odwoławczym np. zarzutu rażącego naruszenia art. 406 § 2 k.p.k. z 1969 r. Wypadałoby zatem przyjąć, iż oskarżyciel publiczny uznał, że sąd odwoławczy w należyty sposób wywiązał się ze swego zadania i w uzasadnieniu orzeczenia w przekonujący sposób podał, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski

apelacji uznał za niezasadne (w tym kontekście raz jeszcze przypomnieć należy, że zarzuty te praktycznie pokrywały się z zarzutami „powielonymi” w kasacji).

Odchodząc zaś od modelowego w postępowaniu kasacyjnym stawiania zagadnienia i nawiązując do meritum rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, co następuje :

1/ Zupełnie niezrozumiałe jest „odrębne” stawianie zarzutu naruszenia art. 152 i art. 155 § 1 k.p.k. z 1969 r., skoro okoliczności, na które – zdaniem prokuratora – powinien być dopuszczony dowód z urzędu są tożsame z tymi, które miałyby zostać wykazane za pomocą dowodu, który był przez oskarżyciela publicznego wnioskowany, zaś wniosek ten nie został uwzględniony przez sąd. **Jeśli w środку odwoławczym sformułowany został zarzut „dalej idący”, t.j. zarzut naruszenia art. 155 § 1 k.p.k. z 1969 r., bezprzedmiotowe jest jednoczesne stawianie zarzutu, iż dowód, co do którego wniosek nie został uwzględniony, nie został także dopuszczony z urzędu, t.j. zarzutu naruszenia art. 152 k.p.k. z 1969 r. Identyczna relacja obowiązuje na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1997 r. między ewentualnym zarzutem naruszenia art. 170 § 1 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k., jeśli dowodu (lub dowodów), który rzekomo błędnie nie został przeprowadzony z urzędu, dotyczył właśnie oddalony wniosek dowodowy.** Nie ma przy tym znaczenia to, że wniosek oskarżyciela dotyczył dowodu z opinii innego biegłego, czy też biegłych do spraw ruchu drogowego (jak na k. 132 akt sprawy), zaś w kasacji mowa jest już o dowodzie z opinii instytutu naukowego lub zespołu biegłych z dziedziny ruchu drogowego. Zdaniem Sądu Najwyższego, wszelkie opinie wymienione w art. 176 § 1 k.p.k. z 1969 r. (a obecnie w art. 193 § 1 i 2 k.p.k. z 1997 r.) są w stosunku do siebie równorzędne. Przepisy te nie przyznają bowiem prymatu opinii zespołowych lub opinii instytucji nad opinią tzw. biegłych indywidualnych (por. np. wyrok SN z dnia 9 listopada 1979 r., III KR 315/79, OSNKW 1980, z. 3, poz. 31, zaś w piśmiennictwie np. R.A.Stefański w

Komentarzu do k.p.k. pod red. Z.Gostyńskiego, Warszawa 1998, t. I, s. 522 oraz Komentarz do k.p.k. pod red. P.Hofmaskiego, Warszawa 1999, t. I, s. 739).

2/ Ponieważ idzie o dowód szczególnego rodzaju, jakim jest opinia biegłego, bezzasadnym jest także jednoczesne stawianie zarzutu naruszenia art. 155 § 1 k.p.k. oraz zarzutu naruszenia art. 182 k.p.k. z 1969 r. W razie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego zagadnienie zasięgania opinii instytutu albo wezwania innych biegłych jest bez reszty unormowane w art. 182 k.p.k. O tym, że w tym zakresie art. 155 § 3 k.p.k. w ogóle nie wchodzi w rachubę przekonuje uzmysłowienie sobie konsekwencji odmiennego zapatrywania. Gdyby w tym względzie, niejako „niezależnie” od przesłanek określonych w art. 182 k.p.k. z 1969 r., należało stosować art. 155 k.p.k. z 1969 r., strona niezadowolona z opinii biegłego mogłaby raz po raz żądać powołania kolejnych biegłych, aż któryś z biegłych złożyłby opinię „wykazującą to, co strona zamierza udowodnić” (por. szerokie uzasadnienie sygnalizowanego tu stanowiska w wyroku SN z dnia 13 czerwca 1996 r., IV KKN 38/96, OSNKW 1996, z. 9-10, poz. 56).

3/ W konsekwencji, jedynym zarzutem, który został postawiony prawidłowo z punktu widzenia reguł gry już nie tylko postępowania kasacyjnego, ale i każdego postępowania odwoławczego, był zarzut naruszenia art. 182 k.p.k. z 1969 r. Rzecz jednak w tym, iż zarzut ten jest w realiach niniejszej sprawy całkowicie bezzasadny. Formułując tezę, iż opinia biegłego, złożona w niniejszej sprawie, jest wewnętrznie sprzeczna, prokurator wskazuje na rozbieżność wniosków końcowych opinii pierwotnej biegłego R. B. (k. 67 i nast. akt) oraz opinii uzupełniającej tego biegłego (k. 131 i nast. akt). Takie stawianie zagadnienia jest całkowitym nieporozumieniem, albowiem nie bierze pod uwagę tego, iż opinię pierwotną biegły ten wydał, zgodnie ze zleceniem prokuratury, przed przeprowadzeniem kluczowego w niniejszej sprawie dowodu osobowego, a mianowicie przed przesłuchaniem jedyne go naoczne go świadka wypadku, E. A.. Nic zatem dziwnego w tym, iż wnioski

opinii uległy zmianie wówczas, gdy biegły uwzględnił okoliczności ustalone na podstawie zeznań właśnie wskazanego wyżej świadka. Można więc jedynie ubolewać, iż organ procesowy zlecił biegłemu wydanie opinii przed przeprowadzeniem kluczowego dla sprawy dowodu osobowego, o istnieniu którego biegły nie mógł, rzecz jasna, wiedzieć wydając opinię pierwotną. Charakterystyczne jest przy tym to, iż biegły wydaną pierwotnie opinię podtrzymał częściowo, t.j. w tym zakresie, w jakim nie mogły na jej treści ważyć nowe elementy, jakie pojawiły się w materiale dowodowym (zob. oświadczenia biegłego na k. 131 akt). Niezasadne i wręcz nierzetelne (albowiem nie odpowiada ono realiom niniejszej sprawy) jest również zawarte w skardze kasacyjnej twierdzenie, iż „niepełność” opinii biegłego R. B. wyraża się w tym, że w wersji uzupełniającej, złożonej do protokołu rozprawy, pomija on ujawnione dowody (np. wpływ nieprawidłowości technicznych pojazdu na długość drogi hamowania) i czynności badawcze przedstawione w pisemnej opinii w postępowaniu przygotowawczym. Jak wyraźnie wynika z opinii na k. 131 i nast. akt biegły nie „pomijał” uprzednich czynności badawczych, a jedynie nie powtarzał ich w tym zakresie, w jakim nie było to konieczne dla wydania opinii uzupełniającej. Odnosnie zaś rzekomego braku ustosunkowania się przez biegłego w opinii uzupełniającej do istotnej kwestii wpływu nieprawidłowości technicznych pojazdu na długość drogi hamowania, wypada zwrócić uwagę autora kasacji na następujący fragment opinii uzupełniającej : „Niesprawność układu hamulcowego polegająca na wydłużaniu drogi hamowania w tej konkretnej sytuacji nie miała związku przyczynowego z wypadkiem i nawet przy całkowicie sprawnym układzie hamulcowym kierowca >D.< nie miał możliwości uniknięcia wypadku” (k. 131 verte akt). Zwrócić wreszcie należy uwagę na to, iż wysunięty przez autora skargi kasacyjnej zarzut, że „niepełność” kwestionowanej opinii wynika także z faktu nie wypowiedzenia się przez biegłego co do tego, czy oskarżony prowadził pojazd z prędkością bezpieczną, wskazuje na całkowite niezrozumienie roli

biegłego w procesie karnym. Rolą biegłego mogło być jedynie obliczenie prędkości, z jaką kierowca prowadził pojazd (zadanie to biegły spełnił), natomiast „wypowiedzenie się” co do tego, czy była to w realiach konkretnej sprawy tzw. prędkość bezpieczna, było wyłączną domeną sądów orzekających.

Z uwagi na to, że podniesione przez autora skargi kasacyjnej zarzuty były bezzasadne, zaś brak było określonych w art. 536 k.p.k. podstaw do ewentualnego rozpoznania kasacji poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, kasację Prokuratora Wojewódzkiego w P. należało oddalić. Ponieważ zaś stopień owej bezzasadności był wręcz oczywisty, możliwe było wydanie rozstrzygnięcia w trybie art. 535 § 2 k.p.k. po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 20 lipca 2000 r.

W konsekwencji, w przedmiocie kosztów sądowych postępowania kasacyjnego orzec należało zgodnie z treścią art. 636 § 1 in fine k.p.k.

aw